

PRENUMERATA:

Table with subscription rates for 'Dziennik Łódzki' in various regions and currencies.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Text detailing advertising rates and conditions for the newspaper.

KALENDARZYK.

Days of the week and religious observances for the current date.

Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 273.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Freundlera w Warszawie i w Łodzi.

Od Redakcyi.

Obniżenie ceny „Dziennika Łódzkiego.”

Text explaining the price reduction of the newspaper due to various factors.

Table showing the new subscription rates for 'Dziennik Łódzki'.

OBECNE POŁOŻENIE handlu i finansów niemieckich.

Text discussing the current state of German trade and finance.

Main body text in the middle column, continuing the discussion on German trade and finance.

Main body text in the right column, continuing the discussion on German trade and finance.

Main body text in the far right column, continuing the discussion on German trade and finance.

WIKTOR HUGO przez Pawła de Saint-Victor. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 284).

Text of the story 'Cimourdin' by Victor Hugo, translated by Pawła de Saint-Victor.

Continuation of the story 'Cimourdin' in the middle column.

Continuation of the story 'Cimourdin' in the right column.

Continuation of the story 'Cimourdin' in the far right column.

Nie ulega wątpliwości, że powinniśmy robić wysiłki dla polepszenia losu ludzi, o ile to tylko jest w naszej mocy. Ale baczycie musimy pilnie, czy wybieramy ku temu środki możebne, czy też nie do zastosowania. Łatwo jest wymyślać jakoweś przepisy powszechne, ale kłóć dokładnie przewidzi dziesiątą lub nawet setną część złych skutków, jakie przepisy nie trafne za sobą ciągnąć mogą? Przedewszystkiem uczmy siebie i robotnika oszczędności i dawajmy osobie dobrej z niej przykład, a nie zwracajmy głowy sobie i robotnikom utopiami. (Economiste français).

## SPRAWOZDANIA TARGOWE.

**Gielda londyńska.** Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 18 grudnia). Głównym wydarzeniem tygodnia ubiegłego była panika na targu papierów kolejowych amerykańskich; z przyczyn, które ją wywołały, oddziaływały jednak niektóre także w innych kierunkach i spowodowały ogólny spadek kursów. Podwyżka dyskonta, ubyt k złota, które potem zabrano z banku angielskiego, spodziewany brak pieniędzy, koniec roku — wszystko to oddziaływało na kursy bardzo niekorzystnie. Około amerykańskich, odzyskały najbardziej angielskie papiery kolejowe, lecz także zagraniczne papiery państwowe, przy ruchu cichym i pobawionym zupełnie ożywienia, pochyliły się ku niższemu. Z wyjątkiem 7% hiszpańskich, wszystkie wreszcie papiery państwowe zagraniczne spadły o 1/2—1%. Pożyczki rosyjskie sprzedawano znowu na rachunek Niemiec.

**Gieldy berlińska** donoszą pod dniem 20 grudnia. Proces odbywający się obecnie na giełdzie, zrobił dziś dalsze postępy; spadły szczególnie kursy tych papierów spekulacyjnych i rent, które są przedmiotem największych zobowiązań spekulacyjnych. Lecz przyjęcie, jakie znalazły początkowo silnie zaobserwowane papiery, uspokoiło giełdę; przy końcu usposobienie było znacznie mocniejsze. Już tylko kilka tygodni dzieli obecną chwilę od czasu, w którym zwykłe powraca na giełdę wielka ilość kapitałów; wówczas zniknie główna przyczyna obecnego przygnębienia. Nadto obawa trudności pieniężnych istnieje już od początku miesiąca, niezawodnie więc banki i domy bankowe zaopatrzyły się w ofiary na każdy wypadek. Stan banku niemieckiego, pomimo podwyżki dyskonta, nie przedstawia nic niepokojącego. Na zaznaczenie zasługuje bardzo mocne usposobienie, jakie panowało dziś na targu papierów górniczych. Opiera się ono na pomysłnych doniesieniach o poprawie, dającej się spodziewać we wszystkich gałęziach przemysłu żelaznego. Dyskonto prywatne utrzymało się dziś na 4 1/2 %.

**Wielna.** Londyn, 16 grudnia. Dziś skończyła się piąta i ostatnia seria tegorocznych aukcji wełny kolonialnej; rozpoczęła z dniem 30 z. m. llości na sprzedaż wystawione uwidocznia następujące zestawienie:

	Serya piąta		Cała ofiarowana	
	1886	1885	1886	1885
Sydney	30,098	57,930	224,790	225,889
Queensland	7,144	12,513	72,974	87,043
Port Phillip	35,350	33,125	320,333	313,786
Adelaide	22,066	10,567	123,629	114,437
Tasmania	816	2,809	23,020	23,906
Swan River	267	288	16,660	14,962
N. Zelandja	10,229	21,362	260,529	245,145
Australańska	106,040	118,579	1,101,935	1,056,168
Przyładkowa	18,822	27,902	140,387	143,948
Razem bel	424,862	446,481	4,242,322	4,193,116

Sprzedano z wolnej ręki 100,000 132,000 1,173,000 1,050,000  
Nowe dowozy przyniosły 134,000 bel (109,000 australańskiej i 25,000 przyładkowej), z których 9,000 bel odstawił wprost z okrętów. Wełny rzeczywiste rozporządzał w pierwszych rękach łącz-

nie ze starymi zapasami było 132,000 bel, z których sprzedano 100,000 bel (50,000 nabywcom krajowym, a 50,000 za granicę, z tego 1,000 bel do Ameryki), pozostało więc na rok przyszły 32,000 bel. Skutkiem ożywienia targu w lecie, przemysł przystępował do akcji z dosyć znacznymi zapasami. Mógł więc przysparzać sobie i pomimo dobrego i korzystnego zatrudnienia uczynił to tem chętniej, że niższa przy końcu seryi wresztniej zachwiała zaufanie w stałość targu. Powiedzieli sobie, że ceny wełny podniosą się nagle, bez widocznej przyczyny, mogą również bez powodu spaść. Wstrzymano się więc od zakupów, w oczekiwaniu dalszych wypadków; jedni nie brali żadnego udziału w interesach, inni nabyli znacznie mniej niż zamierzali, a następstwem zmniejszonej konkurencji i wznastającej nieufności był znaczny spadek cen. Różnica pomiędzy cenami końcowymi z aukcji wresztniej i o cenami wynosiła przeciętnie: na australańskiej zapoczonej 1 1/2 p. na funcie, na scored 3 p.

Żniżka cen najlepszych gatunków nowej Port Phillip i Sydney zapoczonej jest raczej mniejszą, lecz wszystkie wełny stare, Adelaide i gorsze gatunki, zarówno nowe jak i stare staniały często jeszcze bardziej. Tak samo ceny najlepszych i najcieńszych gatunków scored obniżyły się tylko o 2 1/2 p., podczas gdy gatunki gorsze straciły na cenę 3 1/2 p. a nawet więcej. Znowu więc cienkość wełny osiągnęła premię. Ceny wełny krzyżowanej obniżyły się nieco mniej niż ceny wełny merino, mianowicie: wełna zapoczona straciła około 1 p. a scored 2—2 1/2 p. Wełna przyładkowa snów white staniała o 3 p., nyta przed strzyżką o 2 p. a zapoczona o 1—1 1/2 p.

**Wielna.** Bradford, 16 grudnia. W tygodniu ubiegłym targ tatejszy był bardzo spokojny, jeżeli nie przynębiony. Mało to znać d tychczas na cenach, lecz w każdym razie skłonność zwrócić się ku niższemu, a zakupy tylko wtedy dochodzą do skutku, gdy oddający zgodzą się na małe ustępstwa. W takich samych warunkach, tylko silniej jeszcze uwidatnionych, znajduje się przedzą; już oddawna przedzalnicy sprzedają bardzo mało, stare kontrakty wpływają i właśnie w tych wypadkach nabywać można taniej. Handel tkanin rozwija się spokojnie.

**Z giełdy zbożowej berlińskiej** donoszą pod dniem 20 grudnia. Pomimo niższych notowań amerykańskich i paryskich, ceny pszenicy utrzymały się dziś na poziomie wczorajszym, co części osiągnęły nawet wyższy, gdyż mało było oddawców, prztem prowincja przyjmowała towar. Przejawia dla życia targ usposobiony był bardzo ospale. Podaż z Rosji północnej wywiera nacisk, tembardziej, że z wielkich składów tatejszych mało ubywa na spóżywo.

**Chmiel.** Norymberg, 18 grudnia. W tygodniu ubiegłym zmniejszył się znacznie ruch na targu tutejszym; przeciętnie sprzedawano dziennie około 400 bel, z tych rozmaite partie oddawano niżej notowań, ponie-aż zna-żne dowo- y chmielu haflertauskiego i poznańskiego wywarły nacisk na usposobienie. Notowano: chmiel targowy 15—55 m., aisgründski 20—50, górski pierwszorzędny 50—65, hallertauski 15—55—65, badęski 15—60, wirtemberski 14—650, alzaki 18—60, spalterski 55—100 m. Za partie wybrane płacono 3—5 m. więcej.

## Przemysł, Handel i Komunikacje.

**Warszawa.** *Pomysł mechaniczny.* Jeden z mechaników-słusarzy wykonał model maszyny do ciągnięcia tramwajów, którego motorem jest siła dwóch ludzi. Maszyna ta ma zastąpić konie.

**Wartość rubla.** Agentura głównego towarzystwa dróg żelaznych oblicza obecnie przy opłacie cła rubel metaliczny po rs. 1 kop. 70 kred.

**Nowe banknoty.** Oprócz banknotów 25, 50 i 100 rublowych, mają być wypuszczone w obieg po raz pierwszy banknoty 1000 rublowe, wyrabiane na wzór papierów angielskich.

Rada państwa zgodnie z wnioskiem członka tejże rady p. Wisznegradzkiego, zwróciła się do ministra komunikacji z zaleceniem, ażeby odłądzi wszelkie obstalunki lokomotyw i wszelkich innych maszyn dla dróg żelaznych były czynione w fabrykach miejscowych. Zgodnie z powyższym, zamierzone na rok przyszły zamówienia w fabrykach zagranicznych uległy zmianie.

Przewóz węgla zagranicznego do Odessy. W ostatnich czasach przewóz węgla zagranicznego do Odessy znacznie się zwiększył. W tych dniach oczekują 12 parowców angielskich naładowanych węglem. Ceny węgla w składach spadają; pud najlepszego węgla angielskiego dostać można za 25 k. Spodziewają się, iż do Nowego Roku st. przybędzie do portu odeskiego około 50 parowców naładowanych węglem.

**Budowa kolei żelaznej** pomiędzy Zmierzynką a Mohylewem, ma być rozpoczęta w marcu roku przyszłego.

**Departament poczt i telegrafów** zamierza zaprowadzić na wszystkich stacjach aparaty telegraficzne nowszych systematów, w celu osiągnięcia szybkości w przesyłce depeesz.

**Z przemysłu guberni mińskiej.** Przemysł guberni mińskiej głównie się koncentruje w samym Mińsku, oraz w mieście powiatowym Pińsku. Z liczby 9 powiatów guberni mińskiej, do najbardziej przemysłowych zaliczyć można: rzeszycki, mozyrski i slucki. Według danych urzędowych, gubernia mińska liczyła w r. z. 645 fabryk, zatrudniających 3,469 robotników. Produkcja tych fabryk wynosiła łącznie 8,195,913 rubli; z sumy tej lwią część przypada gorzelniom (prawie 6 milionów rubli). Gorzelni rzeszona gubernia liczyła w 1885 roku 129. Drugie miejsce pod względem rozmiarów produkcji zajmują fabryki tabacznicze (487,496 rubli). Z pozostałych fabryk najwięcej w guberni mińskiej liczą: szmolarni, 150; dalej: fabryk wyrobów glinianych 57, cegielni 55, browarów 49, garbarni 39, dziegiarni 30, młynów parowych 17, fabryk serów 13, fabryk mydła 12, fabryk kaszy 10, wyrobów leśnych 9, miodosytni 7, fabryk sukna i świec 6, fabryk powrozwów 5, fabryk zapalek 5, fabryk maszyn rolniczych i świeców 4, fabryk wapna i kafi 3, odlewów żelaznych i wyrobów miedzianych 2, buta szklana 1. Oprócz rolnictwa, głównego zatrudnienia miejscowej ludności wiejskiej, trudni się ona po części przemysłem domowym, wśród którego wyroby lniane i sukienne zajmują główne miejsce, po części zaś splawem drzewa (w okolicach takich rzek, jak Niemen, Berezyna, Prypeć, Jasiołda i t. d.), oraz przemysłem rybnym, zwłaszcza na Polesiu, gdzie duże jeziora, Pogoskie, Wygonoskie, Kniaż, Jezioro i t. d., wybornie sprzyjają ku temu.

## Kronika Łódzka.

(—) Brak wody dotychczas jakoś nie ustał w Łodzi. W wielu domach w studniach tylko niekiedy znajduje się woda, fabryki także od pewnego czasu uczuwają ten sam brak, ot np. w poniedziałek fabryka pp.

Kern i Loekwood stała, jak objaśniają właściciele, z powodu braku wody w studni. Dziwnym nam się jednak wydaje, iż przymuszono świętować, nawet i słusarzy, pracujących na śrubstakach, którzy wody wcale nie potrzebują.

(—) Pierwsze spóźnienia pociągów wydarzyły się wczoraj i onegdaj, z powodu zadymki śnieżnej. Onegdaj ostatni pociąg wieczorny przybył do Łodzi później o godzinę, a wczorajszy ranny spóźnił się o pół godziny. Drogi wkrótce oczyszczono, tak, że komunikacja odbywa się bez przerwy.

(—) Nowe towarzystwo śpiewaków powstało ma we wsi Rokicie Nowe (gmina Brus). Ustawa, wzorowana na tego rodzaju ustawach stowarzyszeń łódzkich, wniesioną już została do zatwierdzenia władzy.

(—) Pakierze łódzcy skarżą się ogólnie na brak zarobku. Dawniej zajmowało się tą pracą mnóstwo starozakonnych po fabrykach. W ostatnich czasach przychodzą do pakowania towarów służbę fabryczną, wskutek czego około 150 ludzi straciło do przybyły zarobek.

(—) Z sądu. W dniu 21 grudnia r. b. sędzia pokoju rewiru III rozstrzygnął następujące sprawy:

Dresner i Silberberg, oskarżeni przed kilku tygodniami o naruszenie spokoju na ulicy przed teatrem Sellina, skazani zostali każdy na 10 rs. kary, lub dwa dni więzienia.

Szynkarka H. Poznańska, odpowiadała sądownie za sprzedawanie trunków po godzinie 10 wieczorem. Świadkowie zeznali, że kto tylko zapukał do zamkniętych drzwi, zostawał wpuszczony. Szynkarka skazana została na 10 rs. kary lub 2 dni więzienia.

Benedykt Sabiera, parobek z zakładu W. Ryfki na Starym Rynku, za kradzież 80 kop. z szuflady sklepowej, skazany został na trzy miesiące więzienia. Skazany przyznał się do winy i dodał na swoje usprawiedliwienie, że potrzebował pieniędzy, a należało mu się jeszcze dwa ruble. Wyrok przyjął obojętnie, nadmieniając, że przynajmniej nie będzie potrzebował pracować przez trzy miesiące.

Teś Józef Jakóbowski zaskarżył zięć Antoniego Borowskiego o pobicie. Sędzia biorąc akt do ręki, woła:

— Józef Jakóbowski!  
— Jestem.  
— Antoni Borowski.  
— Niema „psiej duszy” — odpowiadał teś.

Sędzia proponuje umorzenie sprawy, zwracając uwagę, że zajście wyniknęło pomiędzy krewnymi. Powód zgodził się na darowanie winy zięciowi. Sprawa upadła, ale oskarżyciel spędził całe pół dnia w sądzie. Nie lepiej było pogodzić się w domu, zamiast czas tracić i zabierać go sądziemu.

(—) Ciekawie! W tych dniach dowiedzieliśmy się z kilku pism warszawskich, a ostatnio z „Kuryera Warszawskiego,” że w *Zarnowie pod Łodzią* istnieje od kilku lat fabryka kamieniarsko-rzeźbiarska...

Niedawno wspomnieliśmy, że istnieje w Łodzi fabryka kamieniarsko-rzeźbiarska

10)

## MARYLKA.

Powieść Al. Jiraska.

Przekład z czeskiego

KAROLINY MESSING.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 284).

### VIII.

Dotąd widywali się prawie codziennie, ale po wyznaniu miłości, gdy Dąbrowa stała się dla nich szczególnie pożądaną, wtedy rozmaite przyczyny stanęły schadzkom na przeszkodzie. Samo niebo zaczęło im nie sprzyjać, chmurząc się, zakrywając złote słoneczko, wysyłając na ziemię deszcze i wichry gwałtowne.

Rozwoda żył wspomnieniami — wychodził do Dąbrowy wówczas nawet, gdy wichry szamotały koronami drzew.

Marylka siadywała przy oknie z robotką w rękę. Zamyślona, stęskniona, zaledwie piąte przez dziesiątę słuchała opowiadania stryja Zbyńka, chociaż dotyczyło się plubionego kraju i życia obozowego.

Niebo zlitowało się wreszcie nad zakochanymi. Pewnego popołudnia wyjaśniło się nieco, a pan Zbyniek zarządził polowanie. Marylka zwykle towarzyszyła mu na Wietrzyku; sam stryj zaproponował jej konną jazdę dla rozrywki, bo zauważył, iż posmutniała i sądził, że tęskni za dawnym, pełnym romantyki i ruchu życiem obozowym.

Marylka z radością wskoczyła na siwoższą. Panna Eufemia, stojąc w oknie, z widocznym niezadowoleniem spoglądała na podwórze, gdzie młoda cudzoziemka siedząc z wdziękiem na koniu, z sokolem na rękę,

otoczona szczekającymi ogarami, wyjeżdżała ze stryjem.

Pan Andrzej uśmiechał się dobrodusnie do pięknej amazonki, obojętnie przysłuchując się gderaniu synowicy, że Zbyniek psuje dziewczę pobłażliwością. — i co ona naprawi, to on niszczy ślepem, nierozsądnym przywiązaniem do zepsutego, samowolnego dziewczęcia. Przypomniła także nieustannie przechadzki swej wychowawicy do Dąbrowy, dodając, że dziewczę formalnie wyżyć nie może bez lasu, jakby z dziwożon pochodziła.

Stary stryj łagodził synowicę, jak mógł, chociaż innego był zdania: Zbyńka cenil po nad wszystkich; co on czynił, dobrem być musiało, a zresztą serdeczna, dowcipna, figlarna polezca głęboko wkradła się do serca pana Andrzeja. Święcie dotrzymał słowa danego synowcowi, że będzie Marylkę uważał za swą własną córkę i kochał ją też, jak własne dziecko. To właśnie irytowało pannę Eufemię. Nie mogła zapomnieć, że do tej pory samowładnie panowała w twierdzy, a teraz brat upodobał sobie to dziewczę obce, które podbiło serca wszystkich.

W tem nieukontentowaniu utwierdzał ją także pan Tyburcysz, który miał powody również niepokoić się, jak panna Eufemia. Marylka psuła mu piękne jego obliczenia. Chociaż wiedział, że dziewczę posiada jakiegoś dziedzictwo po zmarłym ojcu, jednak jako człowiek doświadczony, przewidywał, że pan Zbyniek będzie pamiętać o jej przyśrodku.

— A cóż — podburzał swą najukochańszą — gdyby twemu bratu przyszła nagle myśl... Jest przecież dotąd w najlepszych latach... mogłoby się ożenić... Czyżby inaczej pieścił, tak, z prostej przyjacielskiej miłości obce mu dziewczę?

Panna Eufemia zdrętwiała z przerażenia. Broniła brata, ale krzywe usta pana Cze-

lechwskiego umiały przekonywać tak gruntownie, że odjeżdżając zasiał w jej umyśle rzeczywistość trwogę.

Zyczliwość „starszej panny” do Marylki nie powiększyła się przez to oczywiście. Nie znajdując posłuchania u brata i stryja, często skarżyła się swemu najmilszemu i — rozumie się, nie przemilczała o codziennych wycieczkach Marylki do Dąbrowy. Ozelechowski, usłyszawszy, że polezca onegdaj późnym dopiero wieczorem powróciła z gaju, zawołał:

— Bez powodu nie chodzi tam ona... za to ręczę. Kochana panno Eufemio, czy zauważyłaś, że Dąbrowa leży pomiędzy Domkowem i Szonowem i — że w Szonowie mieszka młody panicz?

Uśmiechnął się ze znaczeniem, a siwe jego oczy błysnęły radością...

Widząc osłupienie najmilszej, dodał:

— Nie kłopotz się więcej — już ja się tem zajmę.

Po upływie kilku dni Tyburcysz przybył do Domkowa i natrafił na chwilę nader szczęśliwą. Pan Zbyniek z Marylką byli na polowaniu; pan Andrzej również był nieobecny — mógł więc bez przeszkody recytować wybrane słowa serca, miodem zaprawne słówka. Nie skorzystał jednak z tak dogodnej sposobności. Przeciwnie, po krótkim pobycie odszedł, ale nie do domu. Ostrożnie, okrążając, skierował swe kroki ku Dąbrowie, dokąd poprzednio widział zmierzającą na Wietrzyku „dziką poleczkę.”

Zbyniek, uszczuplony dwa zajęcia, zwoływał ludzi. Napróżno oglądał się za Marylką.

— Odjechała pewnie do domu — pomyślał i zawrócił konia do twierdzy.

Gdzież była Marylka? Wietrzyk uwiązany do starego dębu, kopał niecierpliwie nogą i potrząsał grzywą — sokół w czer-

wonym kapturku siedział nad koniem na gałęzi, łafcuszkiem do niej przywiązany.

A Marylka?

Ona zapomniała o całym świecie. Tyle dni nie widziała ukochanego, a teraz spooczywała w jego objęciach. Jakże gorąco przycisnęła ją do serca! Jak namiętnie całowała jej nabite rączki, koralowe usteczka, i hebanowe włosy! Przykro mu było, że odważyła się przybyć w taką niepogodę, a gdy posływał, że pierzchnęła z polowania, odezwał się z troską w sercu:

— A jeżeli stryj się dowie?

— Gdyby się nawet nie dowiedział, to ciotka mu doniesie. Ale cóż mi to szkodzi? Podoba mi się tutaj! Tak tu pięknie! Gdybym tylko mogła częściej...

— A tam nie chciałaś? — zapytał młodzieniec, pokazując na swą twierdzę.

— O gdybym mogła — odpowiedziała otwarcie, chociaż nie zrozumiała, o co mu idzie — często odwiedzałem cię w myśli — pamiętam twoją komnatkę, wiem, gdzie krzesła stoją...

— Nie mówię o chwilowych odwiedzinach, ale chciałbym mieć cię przy sobie, na zawsze! Widzisz — ciągnął dalej — po co mamy ukrywać się przed ludzkimi oczyma — po co widywać się tylko czasami i to ukradkiem? Wprawdzie proces mam ze stryjem, ale w ten sposób proces ukończyłby się zgodą, tybyś nas pogodziła na zawsze!

Wyraz nieopisanego radości przebiegł po jej twarzy; zacerwieniła się, objęła go rączkami i wesoło zawołała:

— O tak, tak! toby było bardzo do- brze!

Pan Tyburcysz, nie czekając dłużej, ukradkiem wymknął się z kryjówek, z której widział i słyszał rozmowę zakochanych; czempredzej pośpieszył do twierdzy domkowskiej zdać relację pannie Eufemii.

(Dalszy ciąg nastąpi).

p. A. Urbanowskiego, która do robót budowlanych sprowadza piaskowic z Rogowa Końskich i Zarnowa. Nie wiedzieliśmy jednak, że łomy piaskowca żarnowskiego znajdują się pod Łodzią, — sądziłmy że w guberni radomskiej... Za tę nieświadomość przepraszamy czytelników naszych. „Kur. Warsz.” nie mający zwyczaju cytowania źródła, z którego czerpie, tym razem dobrze się nam przysłużył, gdyż nie skompromitował nas przed światem.

(—) Wina krymskie zyskały w ostatnich czasach stosunkowo bardzo wielu zwolenników w Łodzi. Jest rzeczą więcej niż pewną, że piliśmy je i dawniej, ale pod nazwą zagranicznych, płacąc też ceny zagraniczne. Dlatego też z przyjemnością widzimy u p. Hermesa na butelkach z winem krymskiem, besarabskiem i kaukazkiem — etykiety z nazwami Jalta, Tyflis, Bender, Kiszyniew, Sudak, Teodozya, Bałakława i t. d. Etykiety wyrobione w Łodzi, świadczą, że p. H. pierwszy wpadł na słuszny pomysł nazywania towaru imieniem właściwym. Pomiędzy winami krymskiem są gatunki lepsze i gorsze, zatem droższe i tańsze, w ogóle jednak ceny są niskie, a towar niefałszowany. Są to dwie wielkie zalety, jak na dzisiejsze ciężkie czasy.

(—) Ciężkie czasy. Rzemieślnikom niejednokrotnie daje się obecnie we znaki brak roboty, ale najwięcej cierpią mularze; zima to dla nich prawdziwie sezon ogórkowy. Są jednak pomiędzy nimi ludzie wcale pomysłowi. Chodząc od domu do domu za robotą nadaremnie, po wszystkich piętrach, dostają się aż do dymników, stamtąd na dach i — zatykają kominy. W domu wszędzie się dymi, — musiało się coś popsuć. Mularz zjawia się jakby zawołany i znajduje zatrudnienie. Jednego z tych pomysłów mularz złapano w tych dniach w jednym z domów przy ulicy Południowej.

(—) Teatr amatorski. W pierwszej połowie stycznia danem będzie przedstawienie amatorskie na dochód stowarzyszenia wspierania chorych. Próby odbywają się już od dwóch tygodni. Z wyjątkiem kilku osób, które współdziałały w przedstawieniu na dochód towarzystwa dobroczynności, reszta personelu amatorskiego będzie zupełnie nową. Przedstawienie składać się będzie z trzech komedyjek jednoaktowych i śpiewu solowego pomiędzy aktami. Na interesujący ten wieczór zwracamy zwłaszcza uwagę publiczności.

(—) Nadesłane. Szanowny Redaktorze! Czując potrzebę pożywienia się, zaszedłem do jednej z tutejszych nowozałożonych restauracji przy ulicy Piotrkowskiej. Zgłosiła mi żołądek nie wybiera, zatem przystałem na to, co było. Po godzinnej wycekiwaniu, podano mi pół porcy befsztyku i kazono zapłacić za to 80 kopiejek! Zasp. śnieżnych spodziewamy się dopiero, ale ich jeszcze niema; pociągi towarowe kursują i dowóz mięsa nie ustaje. Skądże to dzierstwo? W. K.

(—) Ulica Piotrkowska zmieniła się wczoraj na pole wyścigowe dla amatorów sanu. Od trzech dni bowiem zawitała zima na dobre; śnieg spadł obfity i mroz dotrzymuje, jakkolwiek niebardzo ostry. Zdaje się, że obecny stan aury wraz z saną utrzyma się przez święta.

**KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.**

— Warszawa. Ciągnięcie loteryi klasycznej. W dziesiątym i ostatnim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 147-ej loteryi klasycznej, główniejsze wygrane padły na następujące numery: Rubli 8,000 na nr 22646 u kolektora Rotbauba w Warszawie, rubli 2,000: na nr 15540 u kolektorki Wilczyńskiej w Warszawie, po rubli 1,000: na n-ra 9411 u kolektorki Rembalskiej, 13250 u kolektorki Radzińskiej, 16941 u kolektora Fruchtmiana i 18784 u kolektorki Pietraszewskiej — w Warszawie.

Zmarły w tych dniach *Wacław Szymanowski*, od początku swojej kariery literackiej pracował w dziennikarstwie. W siódmym dziesiątku stulecia naszego zdobył sobie wielką popularność, jako felietonista „Tygodnika ilustrowanego”, którego ówczesną kronikę prowadził w kierunku nader sympatycznym. Był to jeden ze zdolniejszych łomaczy poetów i dramaturgów francuskich — władał bowiem piękną formą. Mniejszego powodzenia doznały jego prace oryginalne, przez młodsze pokolenie prawie nieznanne. O tych pracach napisze obszerniej nasz sprawozdawca literacki z Warszawy.

Ś. p. *Wacław Szymanowski* należał do konserwatywnej falangi dziennikarzy warszawskich, ostro niegdyś zaczepianych w słynnych *Echach* „Przeglądu tygodniowego”. Lecz mimo walk dziennikarskich, jakie niegdyś z „Kurjerem Warszawskim” i Szymanowskim prowadził przedstawiciele prasy młodej i kierunków odżywczych — przeciwnicy nawet zeskorporałego konserwatyzmu przyznać muszą, że śmierć wydarła dziennikarstwo i literaturze siłę u-

żyteczną, a społeczeństwu — dobrego obywatela.

*Zmiana redakcyi w Tygodniku ilustrowanym.* Po „dwudziestu siedmiu” latach niezmordowanej pracy, redaktor *Tygodnika*, zacych Ludwik Jenike ogłasza, że ważne powody natury czysto osobistej, skłaniają go do rozstania się z piśmie. Niechaj i nam, najmłodszym może w szeregach dziennikarstwa polskiego, wolno będzie wyrazić serdeczny żal z powodu opuszczenia stanowiska redaktorskiego w „Tygodniku” przez Jenikego. Przedstawiciele dziennikarstwa nie odznaczają się wogóle obfitością charakterów czystych i nieskałanych. Jenike łączył w sobie przymioty sumiennego, chociaż zbyt despotycznego redaktora z wysoką cnotą obywatelską i szczerością przekonania. Trudno było w prasie polskiej o uczciwsze imię, na którego wezwanie tłumy pospieszłyby z taką ofiarnością grosza na sprawy publiczne — niż o imię Jenikego. Zastąpić mają Jenikego pp. Wincenty Korotyński, jeden z najzacieklejszych wsteczników w dziennikarstwie polskim, który radby gasić każdy promyczek oświaty i p. Tadeusz Czupelski, niegdyś współpracownik i kierownik „Kurjera Warszawskiego.”

— † *Ksiądz Waleryan Kalinka.* Dziejopisarstwo polskie poniosło ciężką stratę. W nocy z d. 15 na 16 b. m., zmarł we Lwowie, w 60-m roku życia ś. p. *O. Waleryan Kalinka*, kapłan ze zgro madzenia księży zmartwychwstańców. Dzisiejszy kapłan i znakomity historyk, urodził się w Krakowie i w uniwersytecie tamtejszym ukończył wydział prawniczy.

Nie mogąc się pogodzić z prawem i sądownictwem, porzucił jurysprudence i jął się wczesnie pióra, wstąpiwszy, jako współpracownik do redakcyi „Czasu”. Po upadku Rzeczypospolitej krakowskiej, przeniósł się do Paryża i tam pracował przy bibliotece Czartoryskich. Epoka paryska była epoką więcej politycznej, aniżeli naukowej działalności Kalinki. Wraz z Julianem Klaczka, brał on czynny udział w wydawanych wówczas w Paryżu „Wiadomościach polskich.”

Pierwszą pracą Waleryana Kalinki jest studjum prawnicze „*O Pawle Szczerbicy*”, drukowane w „*Ogrodniku*”. Po tej pracy nastąpiła obszerna „*Historja pożaru miasta Krakowa*”, wydana w roku 1852 m, oraz cenne dzieło „*Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*”. To ostatnie wyszło w roku 1858 m, w Paryżu. W roku 1850 „*Przegląd poznański*” umieszczał szereg artykułów Kalinki o sztuce. Na parę lat przedtem, pod pseudonimem Paławskiego, wydał „*Korespondencye*” oraz „*Listy o Krakowie*.”

Trudno tu wymienić rozliczne dzieła pracownika, estetyka, publicysty, pisarza religijnego, oraz historyka. Ciekawych pracy tego niepospolitego pisarza i kapłana, odsyłamy do specjalnych studyów, skreślonych przed dwoma laty przez Pawła Popiela i ks. Stanisława Załęskiego.

Czysto historyczne studia Kalinka rozpoczęł pracami: „*Jaka była dawniej Polska*” — „*Żywot Tyszkiewicza*” — oraz „*Krytyka dziejów Bohrzyńskiego*.” Pierwszorzędne stanowisko między naszymi historykami zajął wydaniem dwóch dzieł z końca osmnastego wieku: „*Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*” — oraz pomnikową pracę: „*Sejm czteroletni*”, której, niestety, nie ukończył.

Dwa te dzieła stanowią będą pomnik niespożytej chwały dla pisarza, który z wielką miłością ojczyzny połączył umiały sąd sprawiedliwy o działaniach ziomków w przeszłości. Surowość niektórych zapatrywań Kalinki tem jest cenniejszą, że niedawno dopiero historyzofia polska weszła na tory nowych badań, a już poszczylić się może kilku pracami niepospolitej wartości. Oby badacz dziejów równej miary zastąpił nam w rychłym czasie zmarłego historyka, na którego trumnie rodacy ze czcią złożę mogą wieniec zasługi.

— *Z prasy.* W zeszytach 287 dwutygodnika „*Niwy*” czytamy artykuł „*Kilka uwag o rozszerzeniu zdolności wekslowej do właścicieli ziemskich w Królestwie Polskim*”, p. L. Górskiego.

„*Tellus*” w zeszytach ostatnim, podaje artykuły: „*O szkołach rolniczych*”, pióra J. Kirszrota-Prawnickiego, oraz „*O spółce gorzelniczej*” przez Joachima Jarochowskiego.

— *Bibliografia.* *Towarzystwo angielskie* wydawnicze, wydaje w kilkudziesięciu tyśiącach egzemplarzy historyę polską p. t. *A short sketch of polish history.*

— *Fałszywe banknoty niemieckie.* Na giełdzie berlińskiej pojawiły się w tych dniach podrabiane banknoty 5 i 10 markowe z datą 1882 r. lit. A.

— *Banki ziemskie.* Przy wszystkich akcyjnych bankach ziemskich dodawani będą dyrektorowie rządowi, którzy na posiedzeniach akcjonaryuszów mają mieć głos doradczy i prawo wstrzymania każdej dyskusyi, jeżeli takowa będzie niezgodna z obowiązującą ustawą.

— *Petersburg.* *Bank włościański.* Wedle doniesienia „*Peters. wiedz.*” bank rzeczony udzielać będzie pożyczek włościanom, trudniącym się uprawą roli, pochodzenia rosyjskiego, polskiego i litewskiego, dla zakupu ziemi, z wyjątkiem tej, która na mocy ukazu z d. 19 lutego 1864 roku znajduje się w rękach włościańskich albo obciążona jest serwitutami na korzyść włościan. Bank będzie dawał pożyczki do wysokości 75% wartości szacunkowej przedmiotu kupna; reszta będzie asygnowana z funduszów użyteczności powszechnej Królestwa Polskiego.

— *Sosnowiec* wciąż ożywia się coraz więcej wraz z napływem ludności, a przemysł i handel wzrasta. Niedawno firma Persikauer et Comp. otworzyła en gros skład wyrobów żelaznych i towarów kolonialnych. Porządki zaprowadzane po domach wskutek dopełnienia rewizyi przez komisję sanitarną, coraz widoczniejsze być mają; niekiedy właściciele wysadzają już nawet ulice przed swemi domami drzewami owocowemi.

— *Pińczów.* *Zurząd* powiatu pińczowskiego poszukuje zbiegłego kasjera rady miejskiej, *Józefa Beranka*, ulegającego odpowiedzialności sądowej za nadużycia służbowe.

**ROZMAITOŚCI.**

\* *Wzorowy stan komunikacji pocztowych w Finlandyi*, dostatecznie charakteryzuje przytoczony przez pisma zagraniczne fakt następujący: Po ukończeniu rewizyi instytucji pocztowych fińskich, która wykazała zle ich funkcjonowanie, jeden z głównych pocztmistrzów posłał do Helsingforsu prośbę o dymisję. Błogosławionemu temu zamiarowi nie sądżonem jednak byki przyjęte skłuku, — gdyż wysłano pocztą podanie... zaginęło w drodze.

\* *Pomysł milionera.* Dzienniki amerykańskie piszą, że im-rykański milioner *Jay Gould* ma plan obżymnego przedsiębiorstwa. Przejedzając przez Stany Zjednoczone specjalnym swoim pociągiem, przyszło mu na myśl, jako to nieprzyjemna rzecz opuszczać swój wygodny „*palace car*”, cheąc się dostać do Europy. Natychmiast powziął plan kolei żelaznej, która przechodząc nad brzegiem Oceanu Spokojnego aż do krainie „*Alaski*”, znalazłaby parowiec, któryby przewoził podróżnych do Rosyi, zjadł jechać można dalej sybirską koleją żelazną aż do cieśniny Behringa. Poniaież odnoga morska między przyładkiem wschodnim a przyładkiem księcia Wali nie ma jak 45 mil długości, przetrzeń ta będzie mogła być w dwie godziny przebyta. Wagon mogłyby być przeniesione na statki, a w ten sposób przejazd z Nowego-Yorku do Paryża via Petersburg, mógłby się odbyć bez zmiany pociągu. *Jay Gould* zbiera obecnie kapitały, w celu przyprowadzenia swego pomysłu do skutku.

\* *Włoska filantropka*, signora *Aurelia Gimino Foliero*, zamieszkała w Medyolanie, postanowiła złożyć w miasteczku Cesena szkołę wiejskiego gospodarstwa dla kobiet, tak w zakresie rolnictwa, jak gospodarstwa domowego, w sferze małych gospodarstw wieśniaczych. Szkoła połączona ma być ze zwykłym wykształceniem elementarnem, a tylko uzupełniająca je przez wiadomości realne w zakresie przyszłego zawodu życie uczennic. *Pomysł* godny naśladowania.

\* *Wybuch bromu.* W Pantin pod Paryżem eksplodował w tych dniach w fabryce rafinowania esencji rezerwoar, zawierający 50,000 litrów esencji bromowej. W przeciągu kilka minut cały budynek stał w płomieniach. Szkody materialne są bardzo znaczne, nieszczęśliwie z ludźmi nie było.

**TELEGRAMY.**

Petersburg, 21 grudnia. (Ag. półn.) „*Journal de St. Pet.*” zaprzecza wiadomości jednej z gazet wiedeńskich o rozmowie deputacyi bułgarskiej z rosyjskim posłem w Wiedniu, co do kandydatury, przedstawionej przez Stoilowa w znanych wszystkich okolicznościach, nie jest ubliżającym dla księcia koburskiego, który cieszy się powszechnym szacunkiem.

Petersburg, 21 grudnia. (Ag. półn.) Najwyżej polecono pozostawić ministrowi skarżku prawo uwalniania od kary tych kontrjbuentów rozkładowej opłaty za r. 1886 i 1887, którym wezwania o wniesienie przynależnej od nich opłaty, wręczone zostaną po terminie wyznaczonym. Uwolnienie od kary liczyć się ma za cały czas poprzedzający datę wręczenia z doliczeniem nadto następnych dni 14.

Berlin 21 grudnia. (Ag. p.) Deputacya bułgarska wyjechała dziś w południe do Paryża. W całych środkowych Niemczech srożyły się śnieżne zawieje. W wielu miejscach ruch na drogach żelaznych wstrzymany.

Dzurdzewo, 21 grudnia. (Ag. p.) Rezerwiści bułgarscy pod dowództwem oficera Konstantynowa podnieśli rokosz, ogłaszając, że *Sistowa* i *Plewna* nie uznają ani rządu ani regencyi. Z *Soфии* wyruszyło przeciw nim wojsko. Cała ludność plewińskiego okręgu, gotuje się do obrony *Sistowy*. Rezerwiści mają wiele broni i prochu.

**OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.**

Berlin, 21 grudnia. Podaż była dziś wstrzemięźliwszą, kursy papierów spekulacyjnych posunęły się w kierunku zwykłym. Ruch był chwilowo dosyć ożywiony. Austriackie akcyje kredytowe zyskały 4 m. Pożyczki rosyjskie miały znowu popyt, nawet po wyższych kursach. Także ruble zyskały przeszło markę. Na targu papierów górniczych rozwinęła się zwyżka. W drugiej połowie czynności, giełda była spokojniejszą. Na giełdzie zbożowej notowania pszenicy obniżyły się o 1/2 — 3/4 m. a notowania żyta o 1/2 m.

Petersburg 20 grudnia. Wykaz banku państwa z d. 20 grudnia. Stan kasy 155,528,979 (przby. 457,895), weksle zdyskontowane 20,199,211 (ubylło 288,817), zaliczki na papiery publiczne 2,556,593 (przby. 7,011), zaliczki na akcyje i oblig. 11,303,020 (przby. 19,978), rachunek bieżący ministerjum finansów 51,451,172 (przby. 1,806,381), inne rachunki bieżące 69,726,984 (przby. 2,693,188); zastawy oprocentowane 27,227,206 (ubylło 257,802).

Petersburg, 20 grudnia. Weksle na Londyn 22 1/2, II poz. wsch. 98 1/4, III poz. wach. 98 1/4, 6% renta złota 184 1/2, 5% listy zastawne kred. ziemsk. 153 1/2, akcyje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 328, banku dyskontowego petersburskiego 773 1/2, warszawskiego 312, petersburskiego banku międzynarodowego 476.

Berlin, 21 grudnia. Bilety banku rosyjskiego 187.95; 5% listy zastawne 58.10, 4% listy likwidacyjne 54.30, 5% pożyczka wchołdnia II ser. 58.50, III emisyi 57.50, 4% pożyczka z 1880 r. 32.60, 5% listy zastawne rosyjskie 91.75, kupony emisyi 321.30, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 138.80, taksa z 1866 r. 130.00; akcyje banku handlowego 81.50, dyskontowego 70.00, dr. żel. warsz. wiod. 297.75, akcyje kredytowe austriackie 473.50, najnowszą pożyczka rosyjska 95.20, 6% renta rosyjska 107.80, dyskonto 5%, prywatne 4 1/2 %.

Londyn, 21 grudnia. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 93 1/4.

Warszawa, 21 grudnia. Targ na placu Witkowskiego. *Pazeniśca* sm. i ord. —, *pszenica* i *dobra* —, *biała* 670 —, *wyborowa* 705—730; *żyto* wyborowe 495—525, *średnie* —, *wadliwe* —; *jęczmień* 214—orzęd. —, *owies* 260—300, *gryka* —, *rzepik letni* —, *zimowy* —, *rzepak raps zim.* —, *groch polny* — 570, *okur.* —, *fasola* —, *ziemiaki* —, *za korzec*; *kasza jaglana* —, *jęczmień* —, *gryczana gruba* —, *za pud.* *Dowieziono pszenicy* 800, *żyta* 800, *jęczmienia* —, *owsa* 200; *grochu potnego* 100 korcy.

Warszawa, 21 grudnia. Okowita 78% z akcyją po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 805—811, za garn. 262—264. Szynki za wiadro kop. 317—324, za garniec kopiejek 265—268 (z dod. na wysoku. 2%).

Berlin, 21 grudnia. *Pazeniśca* 150—170, na gr. 159 1/2, na cz. lp. 165 1/4. *Żyto* 138—132 na gr. 129 1/2, na cz. lp. 132 1/2.

Londyn, 20 grudnia. *Gukier Havana* Nr. 13 nominalnie 12, *okukier barakowy* 11 1/2, *stale*.

Liverpool 20 grudnia. *Sprawozdanie początkowe*. Przynuszałuy obrót 10,000 bel; *stale*. *Dzienny dowóz* 8,000 bel.

Liverpool 20 grudnia. *Sprawozdanie końcowe*. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. *Stale*. *Middling amerykańska* na gr. st. 5 1/4, na st. lt. 5 1/4, na cz. lp. 5 1/4 p.

New-York, 20 grudnia. *Bawelna* 9 1/2, w N. Y. Orleanie 9.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

Giełda Warszawska.	Z dnia 21	Z dnia 22
Zgadanokkońcom giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mar.	58.45	55.50
„ Londyn „ 1 £.	10.78	10.78
„ Paryż „ 100 fr.	43	43
„ Wiedeń „ 100 fl.	86.40	86.40

Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	93.60	93.60
Ros. Poż. Wschodnia	98.75	98.75
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Ser. I.	100.85	100.90
„ „ „ „ Ser. II do IV	100.85	100.90
Listy Zas. M. Warsz. Ser. I.	99.75	99.75
„ „ „ „ II	99	98.50
„ „ „ „ III	98.70	98.70
„ „ „ „ IV	98.70	98.65
Listy Zas. M. Łodzi Ser. I.		
„ „ „ „ II		
„ „ „ „ III		

Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz.	187.95	187.95
„ „ „ na dost.	187.75	188
Weksle na Warszawę kr.	187.40	187.50
„ Petersburg kr.	187.30	187.30
„ „ „ dl.	185.30	185.70
„ Londyn kr.	20.38	20.38
„ „ „ dl.	23.20	20.20
„ Wiedeń kr.	161.25	161.30
Dyskonto prywatne	4 1/2	4 1/2

Giełda Londyńska.	
Weksle na Petersburg	21 1/4
Dyskonto 5	

**DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.**

Mażeństwa zawarte w dniu 21 grudnia:  
W parafii katolickiej —  
W parafii ewangelickiej —  
Starozakonnych —  
Zmarli w dniu 21 grudnia:  
Katolicy: dzieci do lat 15-ta zmarło 13, w tej liczbie chłopców 9, dziewcząt 4; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —  
Ewangielicy: dzieci do lat 15-ta zmarło 7, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 5; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 1, a mianowicie: *Jan August Glaessmann*, lat 31, *Daniel Wojciechowski*, lat 71, *Paulina Amalia Jende*, lat 23.  
Starozakonni: dzieci do lat 15-ta zmarło 2, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 2; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

Do numeru dzisiejszego dołącza się dodatek z ogłoszeniami.

O G Ł O S Z E N I A.

Объявление.

Судебный Приставъ Петроковскаго Създа Мирowych Судей по 2 участку въ гор. Лодзи подъ N. 1427-B на основании 1031 ст. Уст. Граж. Суд. объявляетъ, что съ 10 ч. утра 1886 г. 16 (28) Декабря по Каменной улицѣ подъ N. 1419, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Госелю Ляуферу, состоящее изъ мебели, оцененное для торговъ въ 156 руб. на удовлетворение претензій Густава Гайзлера. Опись, имущество и подробную оцѣнку онаго, можно разсматривать въ день продажи на мѣстѣ оной. И. д. Суд. Прист. МАРКОВСКІЙ. 1470-1-1

Объявление.

Судебный Приставъ Петроковскаго Създа Мирowych Судей по 2 участку въ гор. Лодзи подъ N. 1427-B, на основании 1031 ст. Уст. Граж. Суд. объявляетъ, что съ 10 часовъ утра 1886 года 17 (29) Декабря въ гор. Згержѣ N. 261, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Изидору Штыггольду, состоящее изъ мебели оцененное для торговъ въ 178 руб. 50 к., на удовлетворение претензій Якова Раппапорта. Опись, имущество и подробную оцѣнку онаго, можно разсматривать въ день продажи на мѣстѣ оной. И. д. Суд. Прист. МАРКОВСКІЙ. 1469-1-1

Объявление.

Судебный Приставъ Петроковскаго Създа Мирowych Судей по 2 участку въ гор. Лодзи подъ N. 1427-6, на основании 1031 ст. Уст. Граж. Суд. объявляетъ, что съ 10 час. утра 1886 года 17 (29) Декабря въ гор. Згержѣ N. 108, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Моху Шепсу, состоящее изъ мебели, сечкарни и книгъ, оцененное для торговъ въ 128 руб. 65 коп., на удовлетворение претензій братьевъ Шретеръ. Опись, имущество и подробную оцѣнку онаго, можно разсматривать въ день продажи на мѣстѣ оной. И. д. Суд. Прист. МАРКОВСКІЙ. 1469-1-1

Объявление.

Секвестраторъ Лодзинскаго Уѣзда снмъ объявляетъ что въ г. Лодзи на площади при Ратушѣ 12 (24) Декабря 1886 года, начиная въ 11 часовъ дня будутъ производиться изустно торги на продажу аукциона за наличныя деньги 26-и штукъ хорошихъ, описанныхъ владѣльцу имѣній Соколовъ и Блото, на пополнение разныхъ казенныхъ податей, торги начнутся отъ оцѣнной суммы 260 рублей. Г. Лодзь, 6 (18) Декабря 1886 г. Секвестраторъ ВЛУКОВСКІЙ. 1464-3-3

Dnia 20 grudnia

został skradziony **weksel na rs. 15** w składzie garderoby Arona Fuksa, wystawiony in blanco przez Feliksa Grodzickiego. Zastrzegam kupno owego weksla, poniewaz odpowiednie, gdzie potrzeba zastrzezenie, poczyniono. **Feliks Grodzicki.** 1462-3-3

Bank Handlowy w Warszawie

podaje do wiadomości, że na poczet dywidendy za rok bieżący wydana będzie akcyonaryuszom przedpłata w stosunku **6% czyli po rubli piętnaście za każdą akcję.**

Przedpłata uskutecznianą będzie, poczynając od dnia 3 stycznia 1887 roku:

w kasie Banku Handlowego w Warszawie, oraz w kasie Oddziału tegoż Banku w St. Petersburgu,

Kupony dywidendowe składane być winny do kasy banku przy specyfikacji numerów złożonych porządkiem, sporządzonej w dwóch egzemplarzach; na przyjęcie kuponów kasa wydawac będzie kwity tymczasowe, za okazaniem których dnia następnego uskutecznianą będzie wypłata, a zarazem kupony zwracane będą właścicielowi po zaznaczeniu na nich przedpłaty. 1472-1-1

Zarząd towarzystwa drogi żelaznej

Iwagrodzko-Dąbrowskiej

Dla eksploatacyi drogi w roku 1887 potrzeba: 500,000 pudów węgla kamiennego, 800 sażenów sześciennych (miary rosyjskiej) drzewa opałowego, 140,000 podkładów sosnowych, 65 kompletów bali sosnowych pod rozjazdy, 1,400 słupów telegraficznych, 12,000 stóp szasz. (miary rosyjskiej) bali i desek dla warsztatów mechanicznych, 6,500 stóp sześć. drzewa budowlanego, 3,000 pudów nafty kaukaskiej, 600 pudów oleju do palenia, 2,800 pudów olejów mineralnych do smarowania, 600 pudów łożu, 450 pudów odpadków bawełnianych, 1,050 pudów żelazą w różnych gatunkach, 100 pudów cyny angielskiej.

Warunki dostawy mogą być przejrzane w kancelaryi zarządu towarzystwa w Warszawie, (ulica Marszałkowska Nr. 152) codziennie (oprócz świąt i niedziel) między godzinami 10 rano i 4 po południu. Życzący podjąć się dostawy któregokolwiek z wyżej wymienionych przedmiotów mogą składać zapieczętowane deklaracje (na kaźden przedmiot oddzielnie) włącznie do dnia 29 grudnia 1886 r. (10 stycznia 1887) w godzinach jak powyżej, z dołączeniem kwitu na złożoną w kasie głównej towarzystwa kaucyę, przepisaną w warunkach dostawy. Deklaracje będą otworzone w d. 30 grudnia 1886 (11 stycznia 1887) o godzinie 11 przed południem. Przy czynności tej p.p. konkurującej o dostawę mogą być obecni.

w Warszawie dnia 8 (20) grudnia 1886 roku. 1471-1-1

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 21 grudnia.

Table with columns: Wokale, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy (żądano, oheiane plac.), Dop. nione tranzakeye. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wieden, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), w ciągu giełdy (żąd., ohe. pl.), Akcyje (za 100 rs.), w ciągu giełdy (żądano, ohe. pl.). Rows include Listy Litw. Kr. Pols. duże, Ros. Poł. Ws. I em. 100, Banku Handlowego w Warszawie 250 r., etc.

Staraniem i nakładem redakcyi „Dziennika Łódzkiego“ opuściło prasę znakomite dzieło

Pawła de Saint-Victora pod tytułem:

DWIE MASKI

TRAGEDYA i KOMEDYA

przekład Antoniny Morzkowskiej.

Dzieło to nabywać można we wszystkich księgarniach polskich.

We wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych jest do nabycia sławny romans

Guy de Maupassanta:

PRZEZ KOBIETY

(Bel - Ami).

Cena rs. 1 kop. 50.

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSULKI GUYOTA.

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połknięcia, obecnie są białe podobne do cukierków.

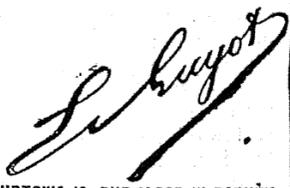
Na kaźdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.

Najdelikatniejszy żołądek znosi smolek w Kapsułkach Guyota zawartą.

UWAGA: Dziećci i osoby nie mogące przełykać tych kapsulek powinny żątywać PATE REGNAULD FABRYKOWANE 19, rue Jacob.

Uważać należy na podpis trzechkolowy.

Znajdują się we wszystkich aptekach.



FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

Tabela wygranych

w dziewiątym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 147-ej loteryi klasycznej.

Nr. 2234 rs. 4,000 — Nr.Nr. 1955 11285 22171 po rs. 2,000 — Nr. Nr. 9500 10490 11448 11516 14589 17155 po rs. 1,000 — Nr. Nr. 404 1046 1309 6440 7849 9109 12870 14707 15511 20736 20838 po rs. 400 — Nr.Nr. 145 5933 9087 10405 10880 13254 13876 14029 14062 15402 15485 17199 17418 po rs. 200 — Nr.Nr. 1767 2267 2403 2451 3327 4182 4566 4635 4672 6619 6782 8073 9425 9389 10524 11028 11308 13729 15317 17016 19856 21509 21923 22590 22907 po rs. 100.

Po rs. 80 wygrały NN.

Table with columns: 106, 91, 227, 36, 38, 56, 76, 864, 75, 416, 507, 28, 40, 55, 64, 621, 38, 76, 740, 43, 62, 577, 99, 917, 28, 1002, 34, 72, 1197, 1227, 1376, 51, 88, 14, 60, 76, 83, 1520, 99, 1681, 97, 1741. Rows of numbers representing lottery winners.

BAKALIE MIESZANE

M. SPRZĄCZKOWSKI

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

na Łódź i okolice firmy:

„PIOTRA ORŁOWA”

ul. Piotrkowska № 501.

ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska № 501.

Poleca na nadchodzące święta:

PIERNIKI w wielkim wyborze

z pierwszych renomowanych fabryk Warszawy, Moskwy i Torunia,

wina odstaje: węgierskie, francuzkie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie, rumy, koniaki, araki, likiery krajowe i zagraniczne, oraz towary kolonialne: rodzyнки sultañskie, eleme, migdały, cykatę, wanilię, oliwę prawdziwą Nicejską, musztardy francuzkie i krajowe, octy francuzkie, czekoladę, mączkę cukrową zwaną puder z cukru oryżewskiego, rżniętego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące.

1411-5-3

PIERNIKI

W Kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia

książki fabryczne

do zapisywania małoletnich i książki do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników

oraz

książeczki dla żołnierzy

„ЗАПИСНАЯ КНИЖКА”.

DRUKARNIA

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr. 275.

w ŁODZI

ulica Piotrkowska, Hotel Hamburgski

Nr. 275.

Przyjmuje do roboty:

Dzieła, broszury w polskim, rosyjskim i niemieckim języku, tabele, cyrkularze, memoranda, rachunki, bilety wizytowe, adresy i t. p., które wykonywa elegancko i po cenach przystępnych.

CUKIERNIA

G. Reymond

poleca na nadchodzące święta wielki wybór cukrów i marcepanów na choinki, strucle, babki, torty i t. p. jako też

PIERNIKI warszawskie

od najtańszych do najwykwintniejszych gatunków, po cenie fabrycznej.

Uprasza się o jak najwcześniejsze zamówienia na ciasta. 1426-6-1

W administracji „Dziennika Łódzkiego” jest do nabycia

najnowsza powieść  
Elizy Orzeszkowej

NIZINY

z ilustracjami E. M. ANDRIOLLEGO.  
Cena rs. 1.

Zarząd

wystawy higienicznej  
w Warszawie,

podaje do wiadomości, że deklaracje osób pragnących przyjąć udział w wystawie, przyjmują się codziennie od godziny 10 do 3 i od 5 do 7 w biurze wystawy w gmachu magistratu.

Regulamin, program i blankiety na deklaracje będą wysyłane na żądanie. 1435-2-1

Z zewolnieniem władzy.

Przychodząc Szanowni Panowie i przekonując się, iż można wyuczyć się u mnie doskonale **PODWÓJNEJ WŁOSKIEJ BUCHALTERII**, według najnowszej metody, na 12 księgach wzorowych w 30 tylko lekcjach praktycznych. **KADNE PISANIE** w 8 tylko lekcjach, podejmuje się każdemu przywłaszczycy najpiękniejszy charakter pisma. Oprócz tego, udzielam lekcji języków: rosyjskiego, francuskiego, angielskiego, niemieckiego i włoskiego teoretycznie i praktycznie; to jest pisać i mówić płynnie i prawidłowo w bardzo krótkim czasie i po **cenach umiarkowanych**. Zgłaszając się proszę do domu Rosena, wejście od Południowej, naprzeciwko księgarni W-go Richtera. Przyjmuję od 8 z rana do 9 wieczorem. **LEON GOLDSTEIN.** 1436-6-2



Zawiadamia Szanowną Publiczność, że w celu spopularyzowania swych naturalnych

WIN

Krymskich i Kaukaskich,

urządził tutaj w sklepie

Stowarzyszenia Spożywczego

przy ulicy Południowej w domu W-go Abła,

główną sprzedaż

gdzie wina nasze bez podwyższenia ceny u nas się praktykującej sprzedawane bywają, a to za butelkę wytrawnego od kop. 30 i słodkiego lub też czerwonego od kop. 35 i wyżej. Wina nasze są analizowane przez urząd lekarski i poręczamy przytem za trwałość tychże. 880-0-1

J. HERMES

HANDEL WIN i SPIRYTUALIJ

w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 786.

Poleca następujące nowo sprowadzone wyborne ruskie wina:

CZERWONE:

BIAŁE:

SŁODKIE:

(w butelkach 3/4 litra).

Kiszyniew . . . . .	40 k	Kolarasz . . . . .	30 k	Szaba . . . . .	45 k
Bender . . . . .	50	Telenesz . . . . .	40	Gurdżan . . . . .	60
Purkar . . . . .	60	Feodosia . . . . .	60	Saniora . . . . .	80
Tiflis . . . . .	80	Sudak . . . . .	80	Belbek . . . . .	100
Jajta . . . . .	100	Balakława . . . . .	100		

Kachotyńska, Madaira, Xeres, Malaga, Portwein 75 k. Szampańskie od rs. 1-3. oraz w wielkim wyborze WINA węgierskie, reńskie, bordeaux, francuskie, szampańskie, hiszpańskie, rumy, araki, koniaki, likiery, wódki, spirytusy, porter angielski i piwa krajowe.

GŁÓWNA FILIA u p. A. Semelke, ul. Piotrkowska (Wólka). Filia TYLKO dla ruskich win u p. EMILA WAHLMANN, ulica Średnia Nr. 332, oraz u p. A. GRIGO, Górny Rynek Nr. 622. 1468-2-1

JAROSŁAWSKIE PŁÓTNO.

MOSKIEWSKI MAGAZYN w Warszawie.

Niniejszem ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na Nowym Rynku w domu Baibusa w Łodzi niedaleko magistratu otworzył tymczasowo do nowego roku filię pod firmą:

„magazyn moskiewski”,

wyłącznie sprzedającą wyroby rosyjskie, po cenach fabrycznych hurtownie jak niemniej i detalicznie.

CENNIK.

Jarosławskie płótno 3/4 od 25 kop. do 1 rs. 20 kop. arszyn. Płótno na prześcieradła 9/11, 9/4, 10/4, 12/4 od 48 k. do 1 rs. 35 k. arszyn. Obrusy kolorowe i białe różnej wielkości od 50 k. do 10 rs. Serwety czysto lniane od 2 rs. 90 k. do 10 rs. Ręczniki czysto lniane od 3 rs. 50 kop. do 15 rs. Chustki do nosa płócienne, batystowe, jedwabne od 2 rs. 50 do 12 rs. Kołdry pikowe duże i damskie, białe i kolorowe od 1.20 rs. do 7rs. szt. Serwety deserowe od 1 rs. 50 kop. do 3 rs. 50 kop. za tuzin. Pończochy i skarpetki kolorowe i białe od 4 rs. 50 kop. tuzin, aż do najwyższych gatunków. Koszule męzkie wyszywane z najlepszego mertyngu przód, mankiety i kołnierz z cienkiego płótna, własnego wyrobu od 2 rs. Kalesony i koszule nocne po cenach umiarkowanych, Koszule damskie wyszywane z koronkami niciannymi od 2 rs. 50 k. Fiński szerting i rosyjskie bawełniane wyroby, kołdry atlasowe duże i damskie rosyjskie kostiumy i wiele innych rzeczy podług cen fabrycznych. Przyjmują się również obstalunki męskiej i damskiej bielizny, które wykonywane będą z największą akuracją w fabryce w Moskwie lub też w głównym składzie w Warszawie. 1358-12-7

Z uszanowaniem  
KESSLER.

FILIA MAGAZYNU i PRACOWNI UBIORÓW MĘSKICH

Józefa Szkop

w ŁODZI, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 257 w domu braci Schröter.

Zawiadamiam, iż filia łódzka zaopatrzoną została w najświetniejsze materiały francuskie, angielskie i krajowe, z których garderoba wykonywa się na obstalunek podług ostatniej mody, trwale ze znaną elegancją i w bardzo krótkim czasie. Ceny bardzo przystępne.

Oprócz ubiorów męskich, magazyn mój zaopatrzonej został

w wielki wybór SZLAFROKÓW.

1447-4-1



## Zgubiono

dnia 18 b. m. PORTMONETKE, w której było rs. 17 i ćwierć losu do 5 klasy Nr. 21654-c. Łaskawy znalazca zechce takową odnieść do Goldberga, ulica Konstantynowska dom Sellina, za co otrzyma nagrody rs. 5, lub też przynajmniej bilet loteryjny przesłać na poste-restante w Łodzi pod moim adresem.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania ZARAZ

## FORTEPIAN

w dobrym stanie z ładnym głosem, tanio. Ulica Długa, dom Szwanickiego Nr. 4107, na dole na prawo.

Poszukuje się zaraz lub od 1-go Stycznia

## Mieszkania,

złożonego z jednego lub dwóch mniejszych POKOI i kuchni. Oferty uprasza się nadsyłać do Redakcyi niniejszego pisma pod lit. S. K. 1446--1-1

## Akuszerka M. Kozłowska

niedawno przybywszy z Warszawy, osiadła na stałe w Łodzi w hotelu Polskim, oficyna I piętro. Przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Osobne pokoje urządzone z wszelkimi wygodami.

Szczepi także ospę. 1460-0-3

## SŁUCHAJCIE I PODZIWIJCIE

Rada zarządzająca reprezentowanej przezemnie pierwszej angielskiej fabryki srebra „Britannia”, postanowiła na ostatnim zebraniu, wobec ogólnego zastoju handlowego, który nie ominął nawet bogatej Anglii, likwidację tej fabryki, co ogólnie zgromadzenie zatwierdziło. Zostałem zatem upoważniony do sprzedania za leżec wszelkich wyrobów brytanikowych znajdujących się u mnie na składzie, a noszących stempel fabryki: pod orłem napis:

Prawdziwe ulepszone a pod orłem

Britannia

skutkiem tego następujący garnitur stołowy sprzedaje prawie

## darmo!

Za nadesłaniem kwoty 7 rubli, otrzymuje każdy następujący elegancji

## garnitur stołowy:

- Sztuk 6 pigm. noży stoł. z ręką brytanikową a klingą angielską.
- Szt. 6 widełek brytanikowych z jednej sztuki.
- Sztuk 6 łyżek stołowych Britanik maszynowych.
- Sztuk 12 łyżeczek do kawy brytanik najlepszego gatunku.
- Sztuk 1 maszynowa brytanik czerpaczka do zupy.
- Sztuk 1 maszynowa brytanik czerpaczka do mleka.
- Sztuk 2 efektowny lichtarz salonowy stołowy.
- Sztuk 1 sitko do herbaty, trwałe, pigmny fason.
- Sztuk 1 podstawka do cukru lub pieprzu.
- Sztuk 6 wyborowych srebrnych kieliszków do jajek.
- Sztuk 1 brytanik taca do kawy (tablett).
- Sztuk 6 cyzel. podstawek deserowych.
- Sztuk 1 koszyczek do chleba.

Wszystkie 50 przedmiotów wykonane są z wyborowego srebra brytanikowego, które nawet po 25-letnim użyciu zachowują białosć, jak 13 lutowe srebro, co się gwarantuje. Garnitur ten kosztował dawniej rubli 40, a obecnie sprzedaje się na bejecznie niską cenę 7 rubli. Garnitur ten, ze względu na jego piękność można jako odpowiedni

## Podarunek na Gwiazdkę

polecić. Ośmielam się zwrócić uwagę Sz. Publiczności, aby ogłoszenia mego nie brała za jedno z różnemi

## Anonsami bliagierskimi

w ostatnich czasach ogłoszanemi. Za sumienne wykonanie zamówienia ręczy znana mi oddawna i solidna firma. Kto pragnie zatem otrzymać towar dobry, a nie lichotę, zechce adresować do jedynego miejsca zamówień na towar prawdziwie solidny

B. Ginzig.

Skład główny fabryczny srebra Britannia

Wiedeń

II Praterstrasse, 24.

Jeżeli towar się nie spodoba, obowiązują się publicznie, bez żadnej trudności zwrócić pieniądze.

Proszek do czyszczenia 15 kop. za pudełko.

Cło i porto kosztuje około 2 rubli za garnitur i płaci się przy odbiorze towaru. 1438-2-1.

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Antoni Chomętowski.

## Skład Wyrobów



## Zyrardowskich

TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

## HIELLEGO & DITTRICHA

w Łodzi ulica Piotrkowska N. 249, w domu własnym, poleca:

PŁÓTNA na BIELIZNĘ damską, męską i pościelową we wszelkich szerokościach i gatunkach. PŁÓTNA SUROWE, PŁOCIENKA na POWŁOCZKI, DRYLICHY na ROLETY i MATERACE. STOŁOWĄ BIELIZNĘ—garnitury z 6, 12, 18 i 24 serwetami jacquard i adamaszkowe. SERWETY do HERBATY białe i kolorowe, SERWETKI DESEROWE, RĘCZNIKI kreasowe, jacquard i adamaszkowe w tuzinach i na łokcie. CHUSTKI PŁOCIENNE, BATYSTOWE i JEDWABNE białe i kolorowe.

## Bieliznę damską i męską gotową,

Z TRWAŁYCH MATERIAŁÓW podług najświeższych modeli paryskich jak najstaranniej wykończoną NA RÓŻNE CENY.

## Madapolamy, Szyrtingi, Perkale i Płótno Tyrolskie.

Firanki tiulowe szwajcarskie, angielskie i francuskie

na łokcie i okna pasowane białe i crème.

STORY białe i kolorowe, VITRAGE i ANTIMACASSAR.

DIWANY, CHODNIKI, SERWETY, MATERIE na OBICIA MEBLI.

DERY do PODROŻY i do spania, wełniane.

FLANELE KRAJOWE i FRANCUSKIE.

KAPY na ŁÓŻKA gipiurkowe, pikowe, rypsowe, gobelinowe.

KOŁDRY WATOWE i atlasowe, wełniane, i jedwabne we wszystkich kolorach

Chustki na szyję jedwabne, krawaty, szpilki, spinki, sachets i porte-cartes paryskie.

## Wszelkie wyroby pończosznicze.

TOWARY WYSORTOWANE 20% TANIEJ.

Tłumaczenia do weksli są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego“.

## Na Gwiazdkę!

Poleca podpisana księgarnia książki dla młodzieży i osób dorosłych, tudzież obrazkowe dla małych dzieci.

R. Schatke.

1382-6-6

## SZCZEPIENIE OSPY

ochronnej wyłącznie krowianką, odbywam jak lat poprzednich codziennie od 2-3 po południu.

Cena szczepienia rs. 3.

We środy i niedziele dla mniej zamożnych rs. 1 k.

Szczepienie całych rodzin według umowy.

Dr. J. WISŁOCKI

Lekarz dzieci i akuszer,

10% N I Ż E J

## SKŁAD LAMP

## S. H. CIESIELSKI w Łodzi,

Piotrkowska, vis-à-vis Orłowa,

poleca LAMPY WSZELKIEGO RODZAJU W WIELKIM WYBORZE, po cenach

10% niższych

OD DOTĄD PRAKTYKOWANYCH jak również: LAMPY FABRYCZNE 20-knotowe, ŚWIECE GAZOWE, WYROBY NIKLOWE i PUDER.

KŁOZETY bezwonne, pokojowe, do proszków torfowych Rąmbieńskich.

OD CEN ZWYKŁYCH.

Дополнено Цензурою Варшана, 10 Декабря 1886 г.

W drukarni „Dziennika Łódzkiego“.